

# GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 250 (521) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 11 WRZEŚNIA 1950 R. ROK II

Cena zł 5  
Stron 4  
Wydanie D

## Pracujący chłopci podsumowali osiągnięcia w przebudowie ustrojowej wsi polskiej i zmanifestowali uczucia wieczystej przyjaźni z ZSRR

Na trybunach obok przodowników ze wsi indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR zasiadali czołowi przodownicy z przemysłu. Obok Stanisława Mazura — budowniczego Polski Ludowej zasiadł przodujący górnik — Fiałak.

Na jednej z estrad zebrał się wielki chór zespołów ludowych z całego kraju, na drugiej kilka zespołów artystycznych. Na wprost trybuny pow szechną uwagę zwraca główny wieniec dożynkowy, spleciony ze wszystkich płodów polskiej ziemi. Niosą go czołowi przodownicy pracy naszej wsi. Pa weł Kołtun — indywidualny gospodarz z pow. Chełm, Buczkowska ze spółdzielni produkcyjnej we wsi Kamionka w powiecie Lubartów, Piaskiuk — członkini młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej z woj. lubelskiego, Nawracała — ogrodnik z PGR Niemce w pow. Lubartów, Nowak — kowal z PGR w Białcu w powiecie Krasnostaw oraz Żmuda — ZMP-owiec z pow. lubelskiego.

Gdy o godzinie 10 przybywa gospodarz dożynek premier tow. Józef Cyrankiewicz, wita go potężna fala okrzyków i dźwięki hymnu narodowego.

Wielką manifestacją dumy i radości pracujących chłopów polskich z dotychczasowych osiągnięć — manifestacją ich jednolitej woli dalszej walki i pracy dla pokoju i socjalizmu — uroczystości dożynkowe w Lublinie zagał przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej Ozga-Michałski.

Wśród nieopisanego enuzjazu mu 150-tysięcznych tłumów

**LUBLIN.** Twórczy zapał wobec zadań Planu 6-letniego i niezłomna wola walki o pokój — były źródłem i siłą ogromnej manifestacji liczącej około 150.000 ludzi, masy uczestników centralnego obchodu dożynek, którzy przybyli w dniu 10 bm. do Lublina z powiatów województwa lubelskiego i ze wszystkich województw kraju. W czasie całego obchodu panował nastrój radości dumy pracujących chłopów polskich, którzy podsumowali w Lublinie swoje wspaniałe osiągnięcia — plon swej pracy — przed przedstawicielami władz państwowych, partii i stronnictw politycznych, przed uczestnikami delegacji radzieckich kolchozów, będących wzorem i przykładem socjalistycznej, nowoczesnej gospodarki na roli.

przewodniczący ZSCh wita przybyłych na uroczystości: marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chelchowskim i An-

tonim Korzyckim na czele, jak również sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, prezesa rady Naczelnej ZSL — Józefa Niekę i wiceprezesa NKW ZSL — Wincentego Baranowskiego i Czesława Wycęcha.

### Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

Obywatele — bracia chłopci! Przekazuję wam w imieniu Prezydenta Bolesława Bieruta i w imieniu Rządu Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia w dniu dożynek. Dzień ten wieńczy cały rok pracy polskiego rolnika, polskiego oracza i siewcy, traktorzysty i traktorzystów, żniwiarzy i żniwiarzy, hodowców i plantatorów, wiejskiej kobiecy i wiejskiej młodzieży.

Jest to dzień, w którym cały naród dzieli radość polskiego rolnika z plonów, które nasza polska ziemia przy-

nosiła, z plonów osiągniętych coraz wydajniejszą i lepszą pracą polskiego chłopca, coraz większą ilością dobrego ziarna siewnego, coraz większą ilością sztucznych nawozów, coraz większą ilością wyprodukowanych przez przemysł socjalistyczny maszyn i traktorów, coraz większą i lepiej zorganizowaną pomocą Państwa dla małych i średniorolnych chłopów, coraz lepszym współdziałaniem społecznym i sąsiedzkiem, co raz lepiej rozwijającą się nauką rolniczą, — coraz lepszym wykorzystaniem wspaniałych doświadczeń przodu jącego rolnictwa radzieckiego.

Dlatego cały naród, a przede wszystkim klasa robotnicza wspólnie z wami rolnikami raduje się w tym dniu, który wieńczy dzieło pracy milionów ludzi, dzieło pracy całego roku.

Dożynek, to stare święto żniwiarzy, a równocześnie także inne, także nowe ono jest dzisiaj w Polsce Ludowej, w Polsce rządzonej i budowanej przez robotników i chłopów. Skończył się bezpowrotnie czas, kiedy przychodziło na ganki dworów obszarńców kłaniać się i śniewać łaskie panom dziedzicom, na których chłopca żył pracował. Nigdy już nie przyjdzie chłop polski pokłonąć się tym, którzy byli osobnikiem jego wielowiekowej biedy i ponizienia, niewoli i uciśku, szyderstwa i wzywsku, ciemnoty i bezna- delotnego życia. Meldujecie dziś sobie samym o waszych wnioskach i osiągnięciach, meldujecie Polsce Ludowej o gotowości mas chłopskich do dalszego wysiłku dla przebudowy własnego życia, ufni i pełni wiary patrzycie w przyszłość, która własnymi rękami tworzyście.

Zerwane zostały niewolnicze więzy, które przez lata całe dusiły chłopca, które dla- wity przebudziły wieś

150 tysięcy chłopów radoowało się plonem całorocznej pokojowej pracy na pierwszych w Planie 6-letnim ogólnopolskich dożynkach w Lublinie

Gdy przed mikrofonem staje delegatka kolchozów radzieckich — potężny głos 150 tys. zebranych rozbrzmiewa imieniem: Stalin.

Lubow Gunina z kolchozu „Krasnyj Kolektiwist” obwodu jarosławskiego przekazuje ludowi polskiemu gorące, braterskie pozdrowienia od chłopów radzieckich.

Delegatka radziecka dzieli się bogatym doświadczeniem z pracy swego kolchozu. Mimo, iż ziemia, na której gospodaruje kolchoz, jest piaszczystą, kolchoźnicy zbierają 24 do 25 kwintalów zboża z 1 ha, warzywa zaś po 385 kw. z hektara. Osiągnięcia te zawdzięczają zastosowaniu przodującej agrobiologii i techniki radzieckiej.

Czołowi ludzie pracy na roli — meldują premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi o o-

siągnięciach produkcyjnych gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR — stwierdzając, że wieś polska całkowicie wykonała zadania postawione jej w pierwszym roku Planu 6-letniego. Sukcesy te wieś zawdzięcza pracy planowej i zes- rołowej oraz ogromnej pomocy Rządu Ludowego.

Przyjmując wieniec, premier Józef Cyrankiewicz serdecznie ścisła dłonie przedstawicieli pracującego chłopstwa.

Następnie premier Cyrankiewicz wygłosił do 150 tysięcy zgromadzonych chłopów przed- dziecza pracy planowej i zes- rołowej oraz ogromnej pomocy Rządu Ludowego.

**Silni jednością chłopów i robotników wszystkich krajów obronimy pokój przed zamachami wrogów ludzkości**

**Uchwała jednomyślnie przyjęta na uroczystościach dożynkowych**

My, 150 tysięcy chłopów z całej Polski w Lublinie na pierwszych dożynkach Planu 6-letniego, wyrażamy wobec chłopów całego świata naszą wolę pokoju i wolę wspólną ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — obrony pokoju.

My w Polsce Ludowej siejemy i zbieramy coraz obfitsze plony z naszej własnej ziemi. Naszą własną pracą budujemy nowe, lepsze życie dla nas, naszych dzieci i wnuków.

Dosyć mamy w naszym wolnym kraju na pokolenia pracy, bogactw natury i radości z tego, co sbudujemy. Każdy dzień pokojowej pracy zbliża nas wielkimi krokami do lepszej przyszłości całego narodu.

Dlatego pokój jest nam potrzebny. Potępiamy amerykańskich magnatów — podpalaczy świata i wrogów ludzkości — którzy świeżym śladem Hitlera chcą świat wtrącić w otchłań nowej wojny.

Potępiamy z oburzeniem ich wielkie oszustwa, które knują, aby dla swoich interesów doprowadzić na śmierć masy pracujące, bez których nie mogą prowadzić wojny, aby dla swoich zysków doprowadzić na śmierć narody, wtrącić w odmęty nieszczęśliwej wojny, głodu, chorób i śmierci mężczyzn, dzieci, żony i matki.

Do was zwracamy się bracia chłopci Francji, Włoch, Anglii, Ameryki i innych krajów, gdzie rządzą wciąż wiecej kapitalistów, obszarńcy i ich agenci. Nie wiercie oszustom imperialistycznym. Tylko oni chcą wojny, tylko oni mogą mieć w niej interes!

Brońcie waszej krwi i waszych pól, brońcie życia i szczęścia waszych rodzin.

Brońcie niepodległość waszych narodów przed zakusami amerykańskich kolonizatorów.

Pedźcie przez faszystowski pacholek amerykańskiego imperializmu, którzy przynoszą wam klęskę i nieszczęścia!

Słostry chłopki! Brońcie waszych dzieci i mężów! Walczcie przeciw tym, którzy chcą sprować nieszczęścia i klęskę na wasze domy.

Patrzcie jak cierpi Korea, nanadnięta przez imperialistów i patrzcie jak zwycięża masy narodu koreański w obronie swej wolności i ziemi.

Oto ostrzeżenie! Żądamy wszyscy zakazu wszelkiej napaści na inne narody!

Żądamy wszyscy zakazu wtrącania się zbrojnego w cudze sprawy!

Żądamy wszyscy wycofania obcych wojsk z Korei i pokoju zgodnego z wolą narodu koreańskiego!

Żądamy wszyscy zakazu broni masowej zagłady i zniszczenia!

Bracia chłopci wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zapewniły was, że wraz z wami będziemy co dzień nestrudzenie pracować i walczyć o umocnienie naszego sojuszu i braterstwa krajów obrony pokoju, o pomnożenie ich sił w walce o pokojową przyszłość całej ludzkości.

Chłopci całego świata, uroczyste zapewniamy was, że nie będziemy żałować ani sił, ani trudu, aby wraz z braćmi robotnikami, wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, wywalczyli trwały pokój i jasną przyszłość.

Razem — silni jednością chłopów i robotników wszystkich krajów, obronimy pokój przed zamachami wrogów ludzkości. Wielkie, niezwyciężone są nasze zjednoczone siły.

**Pokój zwycięży wojnę!**



Rosną nowe, jasne domy, nowe ullice i trasy, nowe mosty i linie miejskiej komunikacji. Rośnie nowa rado- sna Warszawa — stolica socjalistycznego państwa.

(Dokończenie na str. 2-iej)



# Pracujący chłopci podsumowali osiągnięcia w przebudowie ustrojowej wsi polskiej i zmanifestowali uczucia wieczystej przyjaźni z ZSRR

## Dokończenie przemówienia premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

Otworzy się szeroko i otwiera ją się coraz szerzej drzwi iliczej, bramy szkół wyższych, uniwersytetów dla chłopskich dzieci i młodzieży. Matka chłopka wie, że w życiu jej dzieci nie powtórzy się już tej sterana dola — matka chłopka wie, że jej dzieci, synowie i córki, obok dzieci robotników — to dziś i w

przyszłości budowniczo wie ojczyzny — przyszli wykastali ceni rolnicy, nauczyciele, mechanicy i technicy, inżynierowie i profesorowie, artyści i pisarze, działacze partyjni, oficerowie i generałowie Wojska Polskiego, kierownicy budowniczo wie naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

I to zarówno dla podniesienia spożywczości w mieście i na wsi, jak i dla zwiększenia ilości rolniczych surowców dla przemysłu. Plan 6-letni zakłada, że wydajność rolnicza ma wzrosnąć przeszło 2-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego, a wartość produkcji na jednego mieszkańca o 61 proc. w stosunku do roku 1937.

Oto wielkie zadania stojące przed polską wsią. Oto wielka walka o nową kulturalną wsi. Rzecz jasna, że dążyć się to będzie przy wydatnej pomocy Państwa dla małej i średniorolnych, przy wszechstronnej pomocy technicznej, przy wzroście zaopatrzenia w nawozy sztuczne, przy wzroście elektryfikacji.

Rzecz jasna, że wielkie zadania i obowiązki spadają na współgospodarzy Polski Ludowej, na chłopów, aby w pełni tę wielką szansę rozwoju i podniesienia dobrobytu wsi polskiej, jaką daje Plan 6-letni, jaką daje budowa socjalizmu, wykorzystali z pełną swobodą, — że pracują tym razem w tej nowej epoce już nie dla wyzyskiwaczy, a tylko dla siebie i dla dobra całego narodu.

W dniu wczorajszym z okazji Dnia Spółdzielczości odbyła się w sali WRN w Szczecinie uroczysta akademii, w której udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, centrala spółdzielczych i spółdzielni.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Obchodu Dnia Spółdzielczości, referat wygłosił dyr. CRS TADEUSZ DZIE DZIC. Zwrócił on uwagę, że spółdzielczość polska stała się ważnym elementem w gospodarce naszego kraju. Miarą rozwoju spółdzielczości — powiedział tow. Dziegiele — jest przede wszystkim wzrost liczby członków, która dosięga obecnie 5 i pół miliona. Dynamikę rozwoju spółdzielczości charakteryzuje również wzrost liczby placówek z 30 tys. a roku ubiegłego do 70 tys. w roku bieżącym. Z liczby tej przypada na spółdzielczość spożywców 16 tys. — a na spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej 30 tys.

Omawiając osiągnięcia tow. Dziegiele zwrócił uwagę, że spółdzielczość toczy ostrą walkę klasową z elementami

kapitalistycznym i wychodzi z tej walki zwycięsko, ponieważ kieruje nią przodująca siła klasy robotniczej — PZPR.

Po przyjęciu rezolucji nadgródzono dyplomami uznania za wydatną pracę 20 pracowników. Między innymi do jury re spółdzielni produkcyjnej Kania, pow. stargardzkiego ROZALIE GRZEGORCZYK, członka grupy polnej spółdzielni produkcyjnej Bratonicz pow. pyrzyckiego JANA DAWIDOWICZA, suwajczara spółdzielni produkcyjnej Sikorki, pow. nowogardzkiego, LEONA RUCZKOWSKIEGO, kier. mleczarni w Plotach JANA BUDZIŃSKIEGO, szofera Zakładów Mleczarskich w Szczecinie FLORIANA ROSZYKA, świetlikę zbiornicę JADWIGĘ SZARKOWSKĄ.

W części artystycznej wystąpiły zespoły Spółdzielni Spożywców „Robotnik”, Zw. Spółdzielni Pracy oraz z Gm. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej gromady Człopy.

# 5 milionów spółdzielców Polski Ludowej realizując Plan 6-letni walczą o pokój i socjalizm

## Centralna akademii Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 10 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się centralna akademii Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Gmach i sala teatru została udekorowana czerwienią i flagami o barwach narodowych. Ponad stołem prezydialnym umieszczono zostały portrety wielkiego wodza światowego obrotu pokoju — Józefa Stalina oraz Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Obok portretów widnieły hasła polskiego ruchu spółdzielczego: „5 milionów spółdzielców Polski Ludowej — realizując Plan 6-letni — walczą o pokój i socjalizm”.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa: wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe i prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej dr. Kołodziejski, przedstawiciele Rządu RP z ministrem Rapackim i Jedrychowskim na czele, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz Hołaj czołowej przedstawiciele spółdzielczości Polski Ludowej.

Akademii zagalęli członek Rady Państwa, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej dr. Henryk Kołodziejski, który witał gości zebranych powiadał m. in.:

„Stwarzamy dziś w Polsce spółdzielczość produkcyjną, spółdzielczość pracy, rozwijamy i upodmiotowiamy obrót towarowy wsi i miasta. — krewiawo socjalistyczne wychowanie i socjalistyczną ideologię, czynnie walczymy o pokój. Bierzymy w ten sposób czynny udział w dziele wzmocnienia się przysławnej siły i przetrwania. Udział ten byłaby tym większy i owocniejszy, im wydatniej byłoby nasza praca, im bardziej walczy się ona do planów nakreślonych przez rząd i produkcyjną partię, im silniej wespół się z nurtem pracy milionów, im więcej orientujemy się na przewoźnika idea jutra ludzkości, idea socjalizmu”.

Dr. Kołodziejski zakończył swe przemówienie entuzjastycznym podchwyceniem przez zebranych okrzykiem na cześć pioniera socjalistycznej spółdzielczości polskiej — Prezydenta Bieruta i wielkiego budowniczo wie socjalizmu, chorońego pokoju wielkiego Stalina.

Wśród ogólnej owacji przewodniczący odczytał treść pisma jakie na ręce prezydium akademii nadesłał Prezydent RP Bolesław Bierut:

„W Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości serdecznie pozdrawiam wszystkich spółdzielców polskich i życze, aby jak najczynniej i z pełnym oddaniem uczestniczyli na swym odcinku w walce całego narodu o wykonanie Planu 6-letniego”.

(—) Bolesław Bierut

W imieniu Rządu RP zabrał głos wiceprzewodniczący PKPG min. dr Stefan Jedrychowski, który powiedział m. in.:

Spółdzielczość polska, która obejmuje dziś blisko 10 tys. spółdzielni i ponad 5 mil. członków, osiągnęła już poważne sukcesy w handlu socjalistycznym, może poszczycić się już znacznymi sukcesami w pracy nad przekształceniem drobnotowarowych kooperatyw handlowych i średnich chłopów w wielkie, socjalistyczne kooperatywy rolne, jak również w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielni pracy — pracujących rzemieślników.

Te sukcesy polskiej spółdzielczości stanowią jeszcze jedno potwierdzenie „aktu, dowiedzionego już przez wspaniałą rozwój spółdzielczości w Związku Radzieckim, że dopiero w ustroju socjalistycznym, lub w okresie budownictwa socjalizmu, spółdzielczość, smieniacz swój charakter staje się ruchem naprawdę masowym, odgrywającym istotną rolę w gospodarce narodowej. Jedną z dzwigni budownictwa socjalistycznego, powaźnym narzędziem postępu społecznego i wzrostu dobrobytu szerokich mas pracujących”.

# Wydobyć się z zacofania, nadrobić opóźnienia i stać się krajem bogatym - oto zadania naszego pokolenia

Wykorzystać tę szansę historyczną wydobyć się z zacofania, nadrobić opóźnienia i stać się krajem bogatym i szczęśliwym — oto zadania naszego pokolenia.

Mamy te szanse, bo w roku 1945 runął Hitler pod ciosami Armii Radzieckiej, która przywróciła nam wolność.

Mamy te szanse, bo władza ludowa oswoiła naród polski spod ucisku kapitalistów i wyzyskiwaczy.

Mamy te szanse, bo budujemy u siebie lepsze życie korzystając z doświadczeń i pomocy pierwszego kraju socjalizmu, Związku Radzieckiego.

Mamy te szanse, bo walcząc o pokój znajdujemy się u boku Związku Radzieckiego w potężnym i z każdym dniem rosnącym obozie pokoju, obozie, do którego należy przysięść.

Kiedy dziś w dniu radości święta pracy chłopskiej manifestujemy niezłomną wolę walki o lepsze jutro — nie wolno nam zapominać, że istnieje jeszcze inny świat, świat wyzysku i knowań wojennych. W tej samej chwili, kiedy my tu świętujemy, w Korei leje się krew. Od bandyckich bomb imperialistycznych podpalaczy światła płoną strzechy wsi koreańskich, giną dzieci.

Tak daje znać o sobie świat imperializmu, nigdy nie syty zysków z cudzej pracy, z

dziej nędzy, z nieszczęścia i krwi milionów ludzi.

Bohaterski naród koreański daje rabusiom imperialistycznym zasłużoną naukę, Koreańczycy walczą za swoją wolność, za swoją ojczyznę, ale walczą także za naszą wolność, za pokój, wypisując imperialistycznemu na jeżdżący na jego skórze lekcje, że nie oplaca się wojna przeciw wolnym narodom. Setki milionów ludzi broniących ojczyzny, walczących o pokój — to siła większa niż miliardy dolarów na sbrojenia.

Tylko klęska czeka napaśnika na jego drodze do wojny — oto czego uczy bohaterki narodu koreański wszystkie narody świata.

Nie trzeba jednak usypiać czujności. Imperializm — to wiecznie żarliwa, nienasycona bestia.

Imperializm boi się przyszłości. My wiemy, czego dokonamy za rok, za dwa, za pięć według planu — a on wie tylko, że czeka go kryzys po kryzysie, że czeka go coraz gorsze klęski w imperialistycznym reżimie. I patrzy na ziemię narodów radzieckich, na polską ziemię, na chińską, na kraje, które kiedyś były jego koloniami, z których wyśliskał pot i krew. A teraz te kraje, wyzwolone spod jego władzy rządzą się po swoje mu, budują, rosną w siły i w dobrobyt z każdym dniem.

# Sily, które nie dopuszczą do wojny

Są to równocześnie sily, które nie dopuszczą do wojny. Te sily są w Związku Radzieckim, który olbrzymią i rosnącą z każdym dniem potęgą rzucił w walkę o pokój. Te sily są w Polsce, w Chinach, w Korei, we wszystkich krajach i demokracji ludowej, wszędzie tam, gdzie lud ma władzę.

Te sily są także i w krajach, gdzie rządzi jeszcze imperialistyczna przemoc. To jest zaprawiona i doświadczona w walkach klasa robotnicza wszystkich krajów, to są setki milionów chłopów, bez których imperializm nie może prowadzić wojny.

Co mówią i co robią robotnicy i chłopcy w krajach kapitalistycznych? Nie chcą walczyć przeciwko nam, wyrzucają do morza amerykańską broń, zatrzymują pociski, podpisują Apel Sztokholmski, walczą o pokój razem z nami.

Potężniejsza walka o pokój z każdym dniem na całym świecie. Rosną nienowotrymnie sily pokoju. Rosną te sily w Polsce każdym dniem pracy polskiego robotnika i chłopca.

Dziesiąte dziesiątki są także obrachunkiem naszej walki o pokój, naszej pracy wokół niej. Są ufnym spojreniem w przyszłość, są apelem do polskich mas ludowych o wzmocnienie naszego budownictwa, o pogłębienie świadomości

# Walka o kulturalną wieś polską

Traczy się zacięta walka z analfabetyzmem, tym strasliwym dziedzictwem przedwojennej jaśniepańskiej Polski.

Coraz więcej punktów bibliotecznych, coraz więcej ksiązek w rękach chłopów, a w szczególności młodzieży, coraz więcej gazet i radia, coraz więcej świetlic i zespołów artystycznych — to także zacięta walka mas ludowych przeciw ciemnocie, przeciw zacofaniu, o wyrównanie narosłych w ustroju kapitalistycznym różnic między wsią a miastem, walka o kulturalną, świadomą wieś. Zadaniem naszym, żąda-

nem naszych organizacji społecznych, a w szczególności Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Młodzieży Polskiej jest walkę tę prowadzić dalej z jeszcze większą energią.

Coraz więcej gromad selektywizowanych — to także walka o kulturalną wieś. Coraz więcej klubów i przedsiokół dla dzieci, coraz więcej boisk sportowych, coraz więcej ośrodków zdrowia — to walka o kulturalną, zdrową polską wieś.

Zadaniem naszym, świadomych gospodarzy wsi polskiej, zadaniem organizacji społecznych jest toczyć tę walkę z niesiabnącą energią.

# Coraz więcej maszyn, coraz więcej mechanizacji

Coraz więcej maszyn, coraz więcej mechanizacji — to broń, jakiej dostarczają chłopom robotnicy do walki o podniesienie wydajności rolnictwa, do walki o kulturalną wieś, do walki o wyzwolenie w szczególności kobiety z kleratu pracy czysto fizycznej, do walki o jej czas na naukę i na kulturalne życie. Iść będą na wieś w coraz większej liczbie traktory, te czołgi pokoju i czołgi rewolucji społecznej i orac będą głęboko polska wieś, pomoże chłopom budować zamoczną, dostatnią wieś Polski Ludowej.

Rośnie i rosnać będzie liczba spółdzielni produkcyjnych bo chłopci, matczyńscy, kobiety i młodzież widzieć będą tam lepsze, szczęśliwsze, bardziej kulturalne i bogate życie.

Zadaniem istniejących i powstających spółdzielni produkcyjnych jest stawać się wzor-

rem lepszego życia, perspektywą wspaniałego rozwoju wsi polskiej.

Święcimy dziś pierwsze dożynki naszego 6-letniego Planu. Złechaliśmy się tutaj z całej Polski, wy który Plan 6-letni codziennie pracę realizujemy, gospodarze Polski Ludowej, aby radzić się tegorocznym plonem waszej pracy równocześnie spójrenić w przyszłość w która maszerujemy, budując socjalizm.

Cóż to znaczy budować socjalizm?

Budować socjalizm, to nie tylko przepędzić wyzyskiwaczy, obszarników i kapitalistów — to nie tylko zaprowadzić sprawiedliwy ustrój społeczny i dać wszystkim jednokowe prawa — to nie tylko sprawiedliwie dzielić to dobra wytwarzane przez lud, które przed tym zagarniali dla siebie wyzyskiwacze, rodnymi i obcy kapitaliści.

# Budować socjalizm znaczy, produkować znacznie więcej

Budować socjalizm — to znaczy po wypędzeniu kapitalistów, obszarników i spekulantów produkować znacznie więcej, nieporównanie więcej towarów i dóbr wszelkiego rodzaju. Bo to, co wystarczało dla luksusowego i jedwabnego świata pański wyzyskiwaczy i dla wypychania kół bankierów, którzy hamowali przy tym rozwój kraju, a co porównawczo w niedwumilionowej masie pracujących — to strasliwie podzielone, poprawia wydatnie stopę życiową szerokich mas, czego mamy już dziś dowody, ale nie może i nie powinno nas zadawać. Toteż tworzyć musimy takie warunki, abyśmy mogli w pełni wyzyskać wszystkie korzyści, jakie daje nauka, technika, spółdzielczość i praca społeczna. Odrabiać przy tym wszelkie wiewkowe zaniedbania, jakie

odziedziczyliśmy po obszarnikach i kapitalistach, troszczyć się nie tylko o swoje zyski, a nie o rozwój kraju i odrabianie trzeba zliczenia jakie wywołał hitlerowski najazd.

A przy tym wszystko trzeba pomnożyć naszą pracą. Na przykład przed wojną w Polsce wydawano książki o przedmiotowym nakładzie dwa do trzech tysięcy. Cóż by to był za socjalizm, gdybyśmy tylko te 2 tys. sprawiedliwie podzieliли, to prostu trzeba by dać druku waś wieloletnie nakłady, jeżeli chcemy, żeby wszyscy czytali. To samo jest z wszystkimi dobrami i z chlebem, które, musimy produkować więcej i z mieniem, i z butami i z ubraniami, i z mleczkami w uzdrowiskach, z ośrodkami zdrowia, z maszynami i z elektrycznością, z mieszkańcami, ze szkołami itd.

# Plan 6-letni to plan wzrostu dobrobytu narodu

Dlatego to Plan 6-letni — to walka i trudny plan wzmocnienia produkcji we wszystkich dziedzinach — to plan wzrostu dobrobytu narodu, jedyną drogą wzrostu produkcji.

Dlatego to uchwalony przez Sejm Polski Ludowej Plan 6-letni stawia przed klasą robotniczą zadanie podwyższenia wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w końcu roku 1953 — 4-krotnie w stosunku do produkcji przemysłowej Polski przedwojennej, a na głowę mieszkańca 5-krotnie w stosunku do roku 1938.

I dlatego będzie to przede wszystkim przemysł budowy maszyn, które potem umożliwią rozwój wszystkich gałęzi przemysłu. Dlatego to produkować będziemy 3,2 razy więcej stali, niż w roku 1933 i 6 razy więcej energii elektrycznej niż w roku 1938.

Dlatego to będziemy mieli jedną z największych na świecie produkcję węgla. To jest droga budowy socjalizmu — droga podnoszenia dobrobytu w mieście i na wsi.

Rzecz jasna, że w parze z tym musi iść rozwój rolnictwa



# Smiało kierować kobiety do nowych zawodów

**„Wyprawa z rezerwy sił roboczych spośród kobiet armii robotniczej i wieśniaczej, działająca ramię w ramię z wielką armią proletariatu — oto decydujące zadania klasy robotniczej”**  
J. Stalin

Plan 6-letni — plan generalnej ofensywy socjalizmu — stanowić winien praeom na odcinku pracy wśród kobiet.

Doświadczenie minionych lat wykazało, jak wiele oporów trzeba przełamywać, by zatrudnić kobiety w różnych gałęziach przemysłu, o których pokutuje przesąd, że praca w nich jest pracą „męską”. Mówi o tym chociażby odsetek dziewcząt w szkołach zawodowych różnych typów.

W szkołach górniczych na 18.527 uczniów jest zaledwie 50 kobiet. W szkołach przemysłu metalowego i hutniczego na 3.989 mężczyzn — jest 65 kobiet. W szkołach elektrotechnicznych na 18.851 mężczyzn — 390 ko-

biet. W szkołach przemysłu energetycznego na 4.740 mężczyzn — mamy 10 kobiet i wreszcie w szkołach przemysłu chemicznego, w którym to przemyśle stan zatrudnienia kobiet mógłby wynosić 60 proc. — na 10.780 mężczyzn jest 2.400 kobiet.

W pięciu podstawowych gałęziach przemysłu — oprócz przemysłu chemicznego — odsetek kobiet wynosi w chwili obecnej niespełna 1 proc., wówczas, gdy w Związku Radzieckim w szkołach praysposobienia zawodowego dziewczęta stanowią 30 proc. O tym, że pracują dobrze i nadały się do tej pracy świadczy fakt, że 60 proc. absolwentek wykonuje normy w 150 proc. W moskiewskiej fabryce „Kaliber” na 490 uczennic — 480 wykonało plan przedterminowo.

## Kobieta może pracować w każdym zawodzie

Również nasza własna praktyka wykazuje dobitnie, że w każdym niemal zawodzie mogą być zatrudnione kobiety.

„Pafawag” np. należy do tych nielicznych jeszcze u nas zakładów, które już do końca przełomu w dziedzinie zatrudniania kobiet. W „Pafawagu” pracuje obecnie około tysiąc kobiet, z czego 650 w produkcji. Kobiety są tam: luszczami, tokarzami, tapicerkami, Kobieta brzyda, pracująca przy wiertarkach, weszła do współzawodnictwa, brzyda, alarych wiertacz i uzyskała wspaniałe wyniki — 237 proc. normy! Z inofatywy organizacji partyjnej „Pafawagu” skierowano kobiety na kurs spawaczek. Okazało się, że spawaczki pracują doskonale i są zaprzeczeniem przesądów o „monopo-

lu mężczyzn” w tym zawodzie.

Tow. Lechowska, sutygar na powierzchni kopalni „Bolesław Chrobry” w niemy nie ustępuje swoim kolegom, w fabryce zaś porcelany „Zofilówka” 10 kobiet należy do klubu racjonalizatorów.

Widzimy więc jasno, że kobiety nie tylko mogą w tych zawodach być zatrudnione, ale nawet być przodującym pracownikiem.

Wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych doświadczeń jest szczególnie ważne obecnie, u progu Planu 6-letniego. W okresie sześćdziesięciu lat, w okresie przeszło czterdziu lat, do pracy około 1.230.000 kobiet, a udeśli kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w socjalistycznym sektorze, poza rolnictwem, wzrosło o 29,1 proc. w 1949 roku do 2,5 proc. w 1955 r.

## Sprawa zatrudnienia kobiet winna być cała partia

Wciągnięcie do produkcji ponad miliona kobiet wymaga poważnego wysiłku. Toteż nie jest przypadkiem, że w pierwszym roku Planu 6-letniego, planu budownictwa podstaw socjalizmu, Biuro Polityczne KC PZPR podjęło specjalną uchwałę, w której, dając gruntowną analizę pięcioletnich zdobyczy kobiet i ruchu kobiecego, dało jednocześnie głęboką krytykę braków pracy wśród kobiet i wytyczne tej pracy na przyszłość.

Praca wśród kobiet, podnieś sieniem świadomości, wciągnięciem ich do produkcji, umożliwieniem im awansu społecznego, dbaniem o to, by były otoczone odpowiednią opieką, umożliwiającą im pracę zawodową, winny zajmować się nie tylko wydziały czy komisje kobiece, ale

cała partia, każdy komitet dzielnicowy i powiatowy. Każda podstawowa organizacja partyjna. Praca wśród kobiet winny się również w sześciu latach, w okresie zainicjowania zwiazki zawodowe, Związki Samopomocy Chłopskiej itd.

Na V Plenum KC PZPR tow. Nowak stwierdził, że dojrzała już sprawa odgórne go ustalenia, jaki odsetek ogółu zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu, zawodach i zakładach pracy powinny stanowić kobiety. Te ustalone normy będą traktowane, jako obowiązująca dolna granica, która może być przekraczana. „Będziemy śmiało kierować kobiety — powiedział tow. Nowak — do nowych zawodów: tokarzy, ślusarzy itd. — uprzednio przygotowując je do nowych specjalności.

## Rola CUSZ i Ligii Kobiet

W związku z tym poważne obowiązki spadają na CUSZ, który winien bardziej, niż dotychczas troszczyć się o dopływ dziewcząt

do szkół zawodowych, szczególnie w województwach rolniczych, gdzie młodzież ta nie znajduje ujęcia dla swej energii twórczej, gdzie nie

ma możliwości pracy produkcyjnej i awansu.

Podstawowe zadanie CUSZ to zatem zainteresowanie dziewcząt szkołami zawodowymi, by zapewnić dopływ potrzebnych kadr do naszego przemysłu. Związki zawodowe, rady kobiece winny tu okazać pomoc, winny rozwinąć całą swą aktywność, zarówno propagandową wśród rodziców i kandydatek, jak i roztoczyć opiekę nad wychowankami szkół zawodowych, nad ich warunkami bytowymi.

Poważną jest również w tej dziedzinie rola Ligii Kobiet. Pierwsze odbyte przez Ligę Kobiet masówki uświadamiające wykazały, że kobiety chętnie zgłaszają się do nowych zawodów. W Warszawie rozpoczęły już został werbunek kobiet do kolejnictwa, budownictwa, komunikacji miejskiej.

Na kierowniców np. kształcił się w chwili obecnej 150 kobiet. Nie mówiąc już o licznych konduktorkach i kontrolerkach, coraz więcej kobiet zostaje motorniczymi

tramwajowymi. Mieszkańcy stolicy przywykli do widoku kobiet w roboczych kombinatach na rusztowaniach, do widoku kobiet układających cegły, szklących okna.

Od wykonaniu Planu 6-letniego zależy nasza moc gospodarcza, siła naszego kraju, dobrobyt mas pracujących. A o wykonaniu planów produkcyjnych decydują ludzie. Ludzi więc należy otoczyć jak najtroskliwą opieką, wnikać w ich bytowe warunki i podnosić ich świadomość.

Kobieta robotnica wymaga jeszcze uważniejszej opieki, niż mężczyzna, pracę zawodową musi ona bowiem łączyć z licznymi obowiązkami matki i żony. Stworzenie zatem szerokiej sieci żłobków, przedszkoli, pralni spółdzielczych, jadłodajni itp. jest sprawą bardzo palącą.

Plan 6-letni, wciągając setki tysięcy nowych kobiet do produkcji, gwarantuje kobietom jednocześnie wszechstronną opiekę, gwarantuje rozbudowę zdobyczy socjalnych. Bgr.

## Jak chłop z Czarnkowa zlikwidował wyzysk kułaków i spekulantów

Chłopi gromady Czarnkwo, pow. szczeciński długo starali się o założenie sklepu w swej gromadzie. Brak tej placówki był na rękę bogaczom wiejskim, którzy wykorzystując sytuację spekulowali. Przywołali na przykład nielegalnie papierowy, wódkę itp. towary, sprzedając na tym stono. Aby jak najdłużej wyzyskiwać mało i średniorolnych chłopów, kułacy starali się przeszkodzić w założeniu sklepu, ale to im się nie udało. G. S. w Kluczewie otworzyła filię w Czarnkowie, której kierownikiem został tow. Błaszczyk.

założył sklep w swojej gromadzie, z czego są bardzo zadowoleni.

Stanisław Szczeciński korespondent chłopski

## Robotnicy warsztatów TOR w Koszalinie walczą z przestojami maszyn

Robotnicy hali obrabiarzek w warsztatów TOR w Koszalinie w realizacji swych planów produkcyjnych napotykali na częste przeszkody, które wynikały na skutek kilkudniowych niemiłych przerw w dostawie prądu elektrycznego. Przerwy w dopływie prądu powodowane były częstym przepalaniem się przesłojonych kabli elektrycznych, które okazały się nie wystarczające dla wzrastającego stale parku maszynowego warsztatów. Aby przyspieszyć usunięcie tego braku robotnicy warsztatów samorzutnie podjęli sobowłasnie zamianę kabli i pracę tę wykonali jako swój dodatkowy czyn dla umocnienia i Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. Przy kopaniu rówów pod kabele przesłajali wyszyi robotnicy z dyrektorem warsztatów na osie. W pracy tej wyróżnili się Stanisław Wawrzynowicz, Józef Tellig, Marian Wicherz i Michał Cenkle. Wartość prac wykonanych przez TOR-owców koszalińskich w ramach tego sobowłasiania wynosiła ponad 180 tys. zł. (1)

## Młodzież gminy Zakrzewo została nagrodzona za dobrą pracę przy żniwach

Na uroczystościach dożynek gminnych w Zakrzewie (pow. zobowski), które odbyły się w ubiegłą niedzielę młodzież zorganizowana w kołach gromadzkich ZMP i hufcach SP została nagrodzona za swą wydatną pomoc okazaną w tegorocznej akcji żniwnej.

dla ich świetlicy radio - odbornik wartości 50 tys. zł.

J. Pryciak korespondent chłopski

Święte Odrodzenia i druga rocznicę połączenia organizacji młodzieżowych szkolency i junacy tej gminy ucefil wykonaniem prac przy opiewieniu 6 ha uprawy buraka cukrowego w PGR Klukowo (zespół Zakrzewo) i wstawieniem 108 ha siana w gospodarstwach tego zespołu.

Doceniając społeczną postawę młodzieży zakrzewskiej i jej wydatną pomoc w tegorocznych zbiorach, zespół PGR Zakrzewo ufundował

## Ku rozwadze Miejskiej Radzie Narodowej w Szczecinku

Stan higieniczny Szczecinka i wygląd ulic wymagają wielu zmian. Brak jest koszy na śmiecie i tabliczek informujących o miejscach postojów pojazdów konnych i mechanicznych.

Na Pl. Wolności, gdzie mieszczą się urzędy i szkoła podstawowa, często dorożki robią sobie postój. Hałas i ruch przy dorożkach przeszkadzają pracownikom urzędu i dlatwie szkolnej normalnie pracować.

Ulice miasta są zamiatane w godzinach dość późnych. Kiedy panuje największy ruch, wów-



Zespółowa gospodarka na wsi poswała na szybka mechanizację rolnictwa, na przekształcanie gospodarstw rolnych w fabryki zboża, na likwidację różnic między miastem i wsią. W Związku Radzieckim praca w kołchozach i sowchozach jest smechanizowana. Ostatnio na polach radzieckich pojawił się elektryczny traktor.

## Nowy ośrodek socjalistycznego rolnictwa w pow. słupskim

W gromadzie Dębina powstała spółdzielnia produkcyjna

Długa i trudna była droga do stworzenia spółdzielni produkcyjnej w gr. Dębina, (pow. słupski). Trzeba było szerokiej pracy uświadamiającej, która nie poszła na marne.

oją hodowlaną oraz tych inwencji socjalnych i kulturalnych, które podniosą dobrobyt spółdzielców.

Bolesław Snuć sekretarz Kom. Gm. PZPR (Wytowno)

## Rosną kadry wykładowców kursów partyjnych

W Białogardzie został zakończony w tych dniach kurs dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, zorganizowany przez KP PZPR. W kursie wzięło udział kilkudziesięciu robotników i chłopów wyróżnionych w czasie szkolenia partyjnego I i II stopnia organizowanego w zakładach pracy, PGR, gromadach i spółdzielniach produkcyjnych powiatu białogardzkiego oraz innych powiatach województwa koszalińskiego.

Absolwentom kumu sęcama swą pracę jako wykładowcy już w dniu 15 bm. w zakładach pracy w mieście, zaś w dniu 25 bm. na wsi. Na kursach tych uszbrają będą towarzyszy partyjnych w oręż wiedzy marksistowsko-leninowskiej, mobilizować będą rzesze robotników i chłopów do realizacji gigantycznego Planu 6-letniego.

W. Ostas korespondent robotniczy

## Uwaga czytelnicy prasy partyjnej

U kolporterów w Waszych zakładach pracy możecie nabyć najnowsze wydania niżej wymienionych książek w cenie 80 zł.

- „Jak hartowała się stal” 2 tomy — Ostrowski, „Daleko od Moskwy” 3 tomy — Ażajew, „Dziecko ulicy” — Koszykowski, „Młocząca barykada” — Drda, „Czerwony Mors” 3 tomy — M. Andersen Next, „Szosa Wołokołamska” — Bek, „Starek Derben” — Kryzow, „Komórniccy” — Orkan, „Opowieść o prawdziwym człowieku” — Polewoj, „Samotny biały żagiel” — Katalaw, Nowele wybrane — Sienkiewicz, „Pan Tadeusz” — Mickiewicz, „Inkluzowe wiano” — Morow, „Droga do wolności” — Past, „Dalekie i bliskie” — Kowalski,

Książki te można również nabyć w każdym urzędzie pocztowym.

## Budujemy nową Warszawę

Komitet Odbudowy Warszawskiej przy Radzie Narodowej w Białogardzie z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy, ze zdwojoną energią zabral się do pracy.

Akcja zbiorkowa ma szeroki zakres. Obejmuje ona przede wszystkim młodzież setempowską, rady zakładowe przedsiębiorstw uspołecznionych i wszelkiego rodzaju instytucje gospodarczo - społeczne. Niedawno zorganizowano uliczną zbiórke pieniężną, która przyniosła 11.305 zł dochodu. W pracy zbiorkowej wyróżniła się ob. Janina Długosz i ob. Edward Zmoczyski.

Wkład społeczeństwa Białogardu w dzieło odbudowy Warszawy, to dowód, jaką gorącą miłością otacza naród swą ukochaną stolicę.

JAN ANDRZEJEWSKI korespondent robotniczy

BOLESŁAW MOROS korespondent robotniczy

Owalce młodzieży krajów kolonialnych informuje

# MLODZIEŻ swiata

ORGAN ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ



# GŁOS sportowy

## Kiszka zwycięża w Bukareszcie

W Bukareszcie rozpoczęły się w sobotę, w obecności ponad 35 tys. widzów między narodowe mistrzostwa Rumunii.



W mistrzostwach biorą udział następujące państwa: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia —

(TUL), Francja (FSGT), Polska i Węgry.

A oto zwycięzcy konkurencji pierwszego dnia mistrzostw:

100 m. w konkurencji mężczyzn: Kiszka (P) — 10,8.

100 m. w konkurencji kobiet: Egri (W) — 12,5.

800 m. — Alm (CSR) — 1:55,0.

5.000 m. — Zatopek (CSR) — 14,39,4.

Miód — Nemeth (W) — 58,73 m.

Skok w dal mężczyzn — Wiesenmayer (R) — 7,15 m.

Sztafeta 4 x 400 m. — Węgry — 3:17,8.

**SZCZECIN — POZNAŃ**  
2:1 (2:0)  
w piłce nożnej.

### PORAŻKA GWARDII

Piłkarze szczecińskiej Gwardii ulegli niespodziewanie w Bydgoszczy, przegrywając 0:3 (0:3).

## IV etapy bez punktów karnych

Uczestnicy międzynarodowego rajdu technicznego - doświadczalnego samochodów ciężarowych przebyli IV etap jazdy okrzędną Wrocław — Kraków, długości 254 km. Po drodze, w Katowicach odbyły się próby: zrywu i hamowania na poziomie oraz próba zwrotności.

Jazda okrzędną na IV etapie Wrocław — Kraków nie przyniosła żadnej ekipie punktów larnych. Wszystkie samochody przybyły do Krakowa bez poważniejszych defektów. Tym samym wszystkie wozy odbywały w dalszym ciągu jazdę okrzędną bez punktów karnych.

Po czterech etapach w kategorii II, w której współzawodniczą za sobą polskie „Stary” i węgierskie „Csepel”, pierwsze cztery miejsca zajmują kierowcy polscy. Na I miejscu znajduje się inż. Rychter — 137,5 pkt., II — Jedrasko („Star” nr 4) — 138,7 pkt.

W poniedziałek odbędzie się

### Notatnik sportowca

W klasyfikacji krajowej województwa szczecińskiego uplasowało się w Blegach Narodowych na 2. miejscu, za Gdańskiem.

W dniach od 12 do 15 bm. odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Kultury Fizycznej w Szczecinie kurs doszkoleniowy dla działaczy sportowych z terenu naszego województwa. Działacze delegują poszczególne Zrzeszenia Sportowe.

Okresowy Związek Szermierzy, będzie organizatorem zawodów w szabli, które odbędą się dnia 24 bm. o godz. 15-ej w Hall Sportowej. W zawodach będą mogli wziąć udział także zawodnicy niezrzeszeni. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy.

## I LIGA

Kolejarz — CWKS (Warszawa) 2:1 (1:1).

Górnik (Radlin) — Związek Włoc (Kraków) 1:0 (1:0).

Górnik (Bytom) — EKS Włocławek 4:2 (1:2).

Unia Ruch — Budowlani (Chorzów) 2:1 (0:0).

Gwardia — Ogniwo (Kraków) 3:1 (0:0).

Kolejarz — Związkowiec (Poznań) 2:0 (1:0).

## Łatwiej pisać niż kopać piłkę

# 10 tys. szczecinian przybyło na imprezę z której dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy

Amiało można powiedzieć, że takiej imprezy jeszcze w Szczecinie nie było. Około 10 tys. widzów zgrmadziło się na stadionie Związkowca i z wielkim zainteresowaniem przyglądało się zmaganiom cyrkowców; artystów, radiowców i dziennikarzy na boisku i bieżni.

Punktualnie (z 15 minutowym opóźnieniem, wiadomo teatrali) rozpoczęła się barwna deflada. Na czele kolumny maszerują lekkoatletki i lekkoatlety, następnie piłkarze Cyрку nr. 1 i dalej reprezentacja piłkarska artystów, radiowców i dziennikarzy. Publiczność wita ich nie milkącymi brawami.

Po gimnastyce rozluźniającej i wymianie kwitów pomiędzy kapitanami drużyn piłkarskich rozpoczęło się spotkanie piłkarskie.

Mecz stał na wysokim poziomie (kopano kto wyżej) i miał niezwykle emocjonujący przebieg. Doping popularnego mistrza lassa Carmo, był niezwykle donośny i słyszano go zapewne nawet na arenie cyrkowej.

W przerwie odbyły się zawody lekkoatletyczne. W sztafecie kobiet zdecydowane zwycięstwo odniosły reprezentantki szczecińskich teatrów. Po efektownych popisach cyrkowców na rękach i popularnego meksykańczyka Carmo (który z emocją jaką przeżył podczas spotkania

nia piłkarskiego, zaczął mówić całkiem poprawnie po polsku) i jego partnerki, odbyła się sztafeta dla mężczyzn. I w tej konkurencji zwyciężyli przedstawiciele teatru.

W drugiej połowie mecz stał się szybki, gra prowadzona jest przeważnie po autach bocznych, lub nie jest wcale prowadzona, bo nie ma już kto biegać za piłką. Wszyscy mają dosyć piłki nożnej i sportu. W tym czasie niespodziewanie pada trzecia bramka dla cyrkowców i zanosi się na wysoką porażkę szczecinianów.

Leoz ej nie zrygnął z walki. Atakuja, chcąc za wszelką cenę uzyskać lepszy wynik.

Udaje im się to tuż przed końcem spotkania ze strzału red. Ba rana.

Sędzia odgwiżdżuje koniec meczu z wynikiem 3:2 dla Cyрку nr. 1. Reprezentacja artystów, radiowców i dziennikarzy zapoznała się po raz pierwszy z gorzkością porażki.

Opuszczają boisko (z nosem na kwintę) przy pomocy najbliższych znajomych, rozentuzjasmowanych

kibiców i... sanitariuszek. Dali z siebie wszystko, (niektórzy nawet się spoili), chcieli wygrać, ale niestety tym razem udało się to przeciw nikomu.

Następuje dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych, a mianowicie najbardziej atrakcyjna konkurencja — bieg przez płotki.

Ponieważ jednak płotki przeszkadzają w biegu, niektórzy zawodnicy usiłowali je omijać, lecz nie pozwolili im na to komisja sędziowska (dlaczego?).

W dalszej konkurencji, początkowo zawodnicy usiłowali pobić rekord świata w kuli, lecz po mozołnych próbach zaniechano dalszego kontynuowania tej konkurencji, gdyż zawodnicy nie byli w formie i najlepszym z nich brakowało do rekordu tylko ok. 10 metrów (mimo, że kula była drewniana).

Na tym zakończyła się ta nieco dzienna impreza. Publiczność opuściła boisko z zadowoleniem. Spędziła miłe chwile, a przez wykupienie biletu dołożyła jeszcze jedną cegiełkę na budowę naszej socjalistycznej stolicy — Warszawy.

## Udany rewanż szczecińskich piłkarzy Szczecin-Poznań 2:1 (2:0)

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Szczecina i Poznania zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 do przerwy 2:0.

Poznaniacy nie spełnili pokładanych w nich oczekiwań. Zagrał oni słabo i trudno się było w ich szeregach dopatrzeć wartościowych zawodników. Szczecinianie nie wypadli lepiej. Wielką zawiódł całkowicie. Dotychczas imponował szybkością gry, ambicją w walce o piłkę. Tym razem nie wytrzymał się tymi walorami. Jako całość obie drużyny zareprezentowały się słabo, a zawodnicy nadrabiali swe braki techniczne ambicją. Szczecin okazał się jednak zespołem lepszym, i zrewanżował się za poniesioną porażkę w tym samym stosunku w poprzednim spotkaniu międzyokręgowym.

Przebieg gry.

Już w pierwszej minucie gry Wielga ostrym strzałem trafia

w poprzeczkę. Następny atak prawym skrzydłem i ładna centra Polusa w 5 min. zostaje ukoronowana zdobyciem prowadzenia. Strzelcem bramki okazał się Sadurski. Po zagranu całego ataku Matuszkie wicz podwyższył w 35 m gry na 2:0.

Po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie. Poznaniacy coraz częściej goszczą pod bramką Litwinki, który po przerwie zastąpił Filipowicza. Gra staje się bardziej ciekawa, a bramkarz ma pełne ręce roboty.

Honorową bramkę zdobył poznaniacy w zamieszaniu podbramkowym przez Koleczńskiego w ostatnich min. gry, ustalając wynik dnia 2:1.

Sędz. ob. Mielnik ze Szczecina. Widzów około 3 tys.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo juniorów okręgowych szczecińskiego Kolejarz (Szcz.) pokonał Spójnię (Szcz.) 12:0 (6:0).

## Defekt przeszkodził Światowemu w wygranu wyścigu kolarskiego listonoszy

Zrzeszenie Sportowe Związkowiec zorganizowało wyścig kolarski pod hasłem „Pocztowy na front walki o pokój”.

Zawody kolarskie rozegrane na szczeblu obwodowym, zgra madziły 24 kolarzy, którzy mieli do pokonania odcinek 20 km.

Punktualnie o godz. 13-tej wystartowali kolarze - pocztowcy z rynku w Policach. Już na 3 km podjęli się oni na kilka grup. Czołwka tworzyła zwała grupa, której narzucał tempo Światowy (Ruch). Inicjował on nawet dwukrotnie ucieczkę, lecz bez powodzenia. W Tanowie dołączył do czołwki Berliński. Za Tanowem Stolarczyk, Małeska i Światowy ostrym zrywem odrzucają się od reszty podążając za sobą kilku zawodników. Mając już przeszło 300 m przewagi zbliżają się do Pilichowa gdzie ponownie próbuje ucieczki Światowy tym razem już z powodzeniem. Niezagrożony przedzi przeszedł 8 km. Przed Głębokiem lapie defekt i pozostaje

w tyle. Na metę wpada jako pierwszy Małeska (Pocz. 2) w czasie 31,12,6 min. przed towarzyszem pracy Tomaszewskim 31,13 i Domańskim (Ruch) 31,21,2.

## Tylko 18 kolarzy stanęło na starcie wyścigu ZS Budowlani

W ramach akcji zdobywania odznaki SPO, ZS Budowlani Szczecin zorganizowali wyścig kolarski na dystansie 20 km.

Impreza ta, druga z kolei po wyścigu Związku kowca, zgrmadała na starcie 18-tu zawodników kół sportowych ZS Budowlani. Najliczniej reprezentowane były kół sportowe przy Przedsiębiorstwie Budowlanym i Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych. Trasa biegnie od końcowego przystanku jednego z autobusów do Tanowa i z powrotem.

Wyścig zorganizowany był sprawnie i przyczyni się niewątpliwie do dalszego spopularyzowania sportu kolarskiego.

## 80 zawodników startowało w wszechzwiązkowych zawodach spadochronowych

W Moskwie zakończył się trwający dwa tygodnie wszechzwiązkowe zawody spadochronowe. W zawodach wzięło udział 80 sportowców — spadochroniarzy. Walczono o uzyskanie tytułu absolutnego mistrza ZSRR sportu spadochronowego.

W tytuł absolutnego mistrza ZSRR na rok 1950 zdobył wśród mężczyzn — Aleksy Mienajto, który ma już poza sobą 1.028 skoków. Z kobiet pierwsze miejsce zdobyła młoda spadochroniarka Centralnego Klubu Lotniczego im. Czkalowa — Wołkowa, która ma już za sobą 81 skoków.

## Motocykliści porawiają rekordy ZSRR

W Związku Radzieckim odbywają się obecnie mistrzostwa w wielu dziedzinach sportu.

Pod Moskwą prowadzone są ogólnoradzieckie zawody motocyklowe. W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się wyścigi szosowe na 300 km dla mężczyzn oraz na 100 km — dla juniorów i kobiet.

W biegu na 300 km nowy rekord ustanowił Kulatow w kat. masz. z przyczepkami, przebiewając trasę w 2:20,38. W kat. do 750 cm<sup>3</sup> Dubrowin uzyskał na tym dystansie przec. szybkość 143,862 km/godz., co również jest rekordem ZSRR.

W konkurencji na dokładne wyładowanie w określonym punkcie z wysokości 800—1000 i 1.500 metrów, tytuł mistrza ZSRR przynosi Aleksemu Kallininowi i I. Wołkowej. W konkurencji na skok z opóźnionym otwarciem spadochronu, (10,15 i 20 sekund) pierwsze miejsca zdobyli: Aleksandrow, Sokolowski i Gusarowa.

## Mrozówna ustanowiła nowy rekord Polski w pływaniu

W Grudniadzu odbyły się zawody pływackie dla młodzieży szkolnej, w których wzięło udział 48 zawodników i zawodniczek.

Startująca na 400 m stylem klas. Mrozówna Kolejarz (Bydgoszcz) ustanowiła nowy rekord Polski, wygrywając konkurencję w czasie 6:52,2.

## Zwycięstwo Sadowskiego na ringu warszawskim

Polska A — Polska B 13:5 w boksie

Na kortach CWKS odbyło się spotkanie pięściarzy kadry reprezentacyjnej pod nazwą: Polska A — Polska B.

Zwyciężył zespół Polski A 13:5.

Przed rozpoczęciem walk odbyło się uroczyste wręczenie Fr. Szymurze dyplomu, nadającego mu tytuł zasłużonego mistrza sportu.

Wyniki techniczne:

W kugulej Faska wy-punktował Kubowicza.

W drugiej parze wagi kugulej spotkali się Kasperczak i Soczewiński. Walka zakończyła się zwycięstwem Kasperczaka.

W piórkowej — Pastawski uległ Kurowskiemu.

W lekkiej — Sadowski pokonał Kempe.

W półśredniej — Chychia zwyciężył Kwasniewskiego.

W średniej — Sznajder zremisował z Kraskiem.

W półciężkiej — Nowara zwyciężył Palińskiego.

Półciężka II — Grzelak pokonał Gilonkę.

W ciężkiej — Jaskóła uległ Gościńskiemu.

## Czyn godny pochwały

# W czasie pobytu na obozie akademicy założyli przy PGR dwa Ludowe Zespoły Sportowe

Akademicy Szczecina i toruńskiego środowiska przebywali w czasie wakacji na obozie społeczno-wypoczynkowym w Pyrzycach. W trakcie pobytu akademicy — sportowcy wyznaczyli z inicjatywą godną naśladowania. Założyli oni bowiem Ludowe Zespoły Sportowe przy PGR w Skalinie, oraz PGR Skoszewko.

Wymienione ZS zarejestrowali w PKKF, a następnie zapatrzyli je w posiadany własny sprzęt sportowy jak siatki, piłki, i stół pingpongowy. Dnia 6 bm. przedstawiciel obozu studenckiego, przybył do Szczecina celem zakupu nowego sprzętu, przyzwoitej ilości sprzętu, za zarobione przez studentów pieniądze w wysokości 120 tys. złotych. Utworzone Ludowe Zespoły Sportowe nie zostaną bez opieki. Niewątpliwie bliższą opieką

## Liga waterpolowa

CWKS Warszawa — Gwardia Kraków 6:3 (3:2). Spotkanie przerwano na 4 min. przed końcem, z powodu zapadających ciemności.

Bramki dla CWKS zdobyli: Karpiński — 3, Minartowicz — 2 i Kuśnierz. Dla Gwardii Kępcus, Juchowski i Kasprzyk,

## WKKF wyróżnia przodujące LZS i kół sportowe

Na zakończenie trzydniowej odprawy przewodniczących Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej w dniu 8 bm., WKKF przekazał na ich ręce dyplomy uznania i cenny sprzęt sportowy dla przodujących LZS i kół sportowych. Wyróżnienie nastąpiło w związku z udziałem ich członków w akcjach masowych, zawodach kolarskich oraz umasowieniem na swym terenie sportu piłkarskiego.

Na specjalnie urządzonych wieczornicach, przewodniczący PKKF wręcza nagrody następującym LZS: Przybiernówko (pow. gryficki), Golczewo (pow. Kamień), Urdorpie (pow. Bytom).

Pomiędzy wyróżnionymi kółami sportowymi znajdują się: Związkowiec z Pyrzyce, Unia Słupsk przy fabryce mebli, oraz Ogniwo przy MRN i ZOM w Szczecinie.